

# Żywiołak, Dzień ósmy

mrok najjaśniejszy  
straszna oktawa  
pierwsze już lico białe przy ziemi  
drugie śmiertelne odlicza kroki  
idźmy za nimi  
nic nie odmieni

kochałeś wiatr  
kochaj umarłą  
wciąż Boże Ciało z góry spoziera  
przeciw urokom promień uparty  
śmiech ciał  
gdy śmierć sponiewiera

pragnij mnie cała  
pieść nietrwała  
ludzkie co kształty przybiera  
subtelne ciebie owali mych oczu  
patrz jak umiera

więc kochaj mnie nieprzytomnie  
bym mogła znowu powrócić  
na skrzydłach wieczności przylecieć  
się zatracić w tobie  
więc kochaj mnie nieprzytomnie  
by ci się mogła opierać  
na skrzydłach wieczności przylecieć  
i w twych ramionach umierać

umierać  
umierać  
umierać

--

Utworu "Dzień ósmy" pochodzi z płyty "Wendzki sznyt!"  
Utwór to opracowanie wiersza "Rok nieistnienia" Bolesława Leśmiana,